

Bez znieczulenia

happysad

Hej ja przed tobą się rozbieram
Zrzucam zmięte brudne myśli
I przed Tobą umieram
Chore serce otwieram
Bez znieczulenia

Hej ja przed Tobą się rozklejam
Wcieraj ciepłe, lepkie wspomnienia
Tylko w Tobie nadzieja
Teraz chore serce otwieraj
Bez znieczulenia

Bo w mojej głowie zamieć
Czarne, czarne chmury
Zawierucha, deszcz do spółki z gradem
Jakieś obce znów głosy podpowiadają mi bzdury
Tak trudno mi, trudno mi, trudno mi, trudno mi być

Hej ja przed tobą umieram
Masuj obolałe niedomówienia
Tylko w Tobie nadzieja
Teraz chore serce otwieraj
Bez znieczulenia

Bo w mojej głowie zamieć
Czarne, czarne chmury
Zawierucha, deszcz do spółki z gradem
Jakieś obce znów głosy podpowiadają mi bzdury
Tak trudno mi, trudno mi, trudno mi, trudno mi być
Z Tobą razem

Bo w mojej głowie zamieć
Czarne, czarne chmury
Zawierucha deszcz do spółki z gradem
Jakieś obce znów głosy podpowiadają mi bzdury
Tak trudno mi, trudno mi, trudno mi, trudno mi być
Z Tobą razem